

Skoki spadochronowe do wody

#Wojska lądowe 29 lipca 2015

Około 100 polskich, kanadyjskich i niemieckich żołnierzy wykonywało skoki ze śmigłowca ze spadochronem do wody.



Skoki do wody trenowało około stu żołnierzy polskiej 6. Brygady Powietrzno-Desantowej, 2. Kanadyjskiego Królewskiego Pułku oraz 26. i 31. pułku niemieckiej 1. Brygady Spadochronowej

Szkolenie stanowiło element wspólnych polsko-kanadyjsko-niemieckich ćwiczeń trwających od 27 do 31 lipca 2015, w których poza naszymi żołnierzami uczestniczy 19 Kanadyjczyków i 10 Niemców. Ogółem w manewrach bierze udział jest ok. 100 spadochroniarzy z 6. Brygady Powietrzno-Desantowej, kanadyjskiego 2. Królewskiego Pułku oraz 26. i 31. pułku niemieckiej 1. Brygady Spadochronowej.

W poniedziałek spadochroniarze przeszli przygotowanie naziemne do skoków, obejmujące wszystkie procedury pokładowe i czynności, które desantowany żołnierz musi znać i realizować w czasie wykonywania skoku ze spadochronem. Wczoraj przeprowadzono skoki do Jeziora Żywieckiego, które były realizowane z użyciem śmigłowca W-3 Sokół, startującego z lądowiska na szybowisku Żar. W każdym wylocie z wysokości 400 m desantowano 8 żołnierzy na spadochronach AD-95 o małej sterowności ([Spadochrony Dedal dla WP](#), 2015-02-19).

W czasie wykonywania skoków spadochroniarze wyposażeni byli w kamizelki MLRJ, które napełniają się automatycznie po zetknięciu z wodą. Natychmiast po wylądowaniu żołnierze byli wyławiani z wody przez zespół zabezpieczający, w skład którego wchodzi m. in. pływonurkowie, żołnierze na łodziach, a także zespoły WOPR, Straży Pożarnej i Policji Wodnej, na co dzień działające na Jeziorze Żywieckim.



Skoki do Jeziora Żywieckiego były realizowane z użyciem śmigłowca PZL W-3 Sokół, startującego z lądowiska na szybowisku Żar. W każdym wylocie z wysokości 400 m desantowano 8 żołnierzy, którzy skakali na spadochronach AD-95 o małej sterowności

Skoki spadochronowe do wody są jednymi z trudniejszych zadań, jakie musi umieć wykonać spadochroniarz. Oprócz elementów, które towarzyszą klasycznym skokom zakończonym lądowaniem na twardym gruncie, żołnierz w powietrzu, jeszcze nad wodą, musi wypiąć się z uprzęży w taki sposób, aby z niej nie wypaść, a tuż przed zetknięciem z powierzchnią wody wysunąć się z niej, żeby spadochron i spadochroniarz wylądowali oddzielnie.

Jak podkreślają doświadczeni skoczkowie, właśnie ten element skoku do wody jest najtrudniejszy, tym bardziej, że spadochroniarz musi pokonać barierę psychiczną. Normalnie żołnierz zawsze zapięty jest w uprzęży, którą zdejmuje dopiero po wylądowaniu na ziemi. Lądując w wodzie musi się jej jednak pozbyć będąc jeszcze w powietrzu, na ułamki sekund przed całkowitym zanurzeniem w wodzie. Ma to zapobiec sytuacji, w której napełniona czasza spadochronu mogłaby ciągnąć skoczka w wodzie i w najgorszym razie spowodować jego utonięcie. Niezwykle ważna jest też chwila oddzielenia się spadochroniarza od spadochronu – jeśli zrobi to za wcześnie, wówczas bardzo boleśnie przekona się jak twarda potrafi być woda.

Skoki do wody są wykonywane przez 6. Brygadę Powietrzno-Desantową raz w roku. Obowiązkowo ćwiczą je instruktorzy spadochronowi, żołnierze pododdziałów rozpoznawczych i zabezpieczenia desantowania. Skoki do Jeziora Żywieckiego są realizowane przez żołnierzy 6. BPD od kilku lat, gdyż zapewnia ono najlepsze warunki do tego typu zadań, wynikające z jego wielkości, temperatury wody, braku przebiegających w pobliżu korytarzy powietrznych oraz bliskości dogodnego lądowiska.

W dalszej części ćwiczeń planowane są skoki w terenach górskich, które będą wykonywane ze spadochronami o małej sterowności i szybujących.



Natychmiast po wylądowaniu spadochroniarze byli wyławiani z wody przez zespół zabezpieczający, w skład którego wchodził m. in. płetwonurkowie, żołnierze na łodziach oraz zespoły WOPR, Straży Pożarnej i Policji Wodnej / Zdjęcia: Marcin Sigmund

Wspólne ćwiczenia spadochroniarzy z Polski oraz Kanady i Niemiec, obejmujące zarówno skoki do wody, jak i desantowanie na ląd w warunkach letnich i zimowych są prowadzone od kilku lat i stanowią stały element współpracy 6. BPD z siłami zbrojnymi tych państw. Wspólne treningi są przeprowadzane kilka razy w roku zarówno w Polsce, Niemczech, jak i Kanadzie, gdzie prowadzone są głównie szkolenia w warunkach arktycznych.

Wymiany takie, poza zdobywaniem konkretnych umiejętności, służą zapoznaniu się z systemem szkolenia spadochronowego sojuszników, używanym przez nich sprzętem oraz wymianie doświadczeń w zakresie desantowania ludzi i ładunków. Pomagają też zrozumieć możliwości i ograniczenia pododdziałów powietrznodesantowych wyposażonych w konkretny typ spadochronów. To ważne szczególnie dla żołnierzy tak często ze sobą współdziałających, jak spadochroniarze państw NATO. Istotne jest też przyzwyczajanie się żołnierzy wszystkich szczebli do wspólnego działania w składzie wielonarodowych struktur NATO.

Na podstawie informacji Marcina Sigmunda

Powiązane wiadomości

[Skoki spadochronowe do wody \(2015-07-29\)](#)

[Spadochrony Dedal dla WP \(2015-02-19\)](#)

[Nowe spadochrony \(2012-07-23\)](#)

[Spadochrony i sprzęt wysokościowy dla WP \(2014-01-17\)](#)

[Spadochrony nowej generacji \(2014-09-10\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o